GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 89. — W Sobotę dnia 5. Listopada 1825.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

ZWarszawy dnia 30. Października.

W dniu 26. m. b., iako w doroczną uroczystość urodzin N. Cesarzowey Maryi, dostoyney Matki naszego naymiłościwszego Cesarza i Króla, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele metropolitalnym; celebrował JW. Arcybiskup, Prymas Królestwa, wobec Władz rządowych; nastąpiło *Te Deum* i modlitwa za całą Nayiaśnieyszą rodzinę. — Wieczorem dano w teatrze narodowym bezpłatne widowisko, i oświecono domy.

W zeszłą niedzielę o godzinie 8mey rano rozpoczęła się wizyta w kościele parafialnym Panny Maryi na Nowem mieście, dopełniona przez JW. Arcy-Biskupa, Prymasa Królestwa, który oraz przytem obrzędzie miał Homilią do licznie zgromadzonego ludu, odprawił mszą S., a popołudniu 152 osobom udzielił Sakramentu Bierzmowania.

Wielkie missyine nabożeństwo, rozpoczęte dnia 2. b. m. w Jabłonnie na Podlasiu przez WW. OO. Kapucynów, dokończone zostało podług przepisów o missyach, dnia 16. b. m. W 3ch dniach, w ciągu dwóch tygodni, rozdano kommunią S. wiernym obrzędu łacińskiego 10,000, a obrzędu grecko-łacińskiego więcey dwom tysiącom. 13 dni naypięknieyszey pogody sprzyiało temuż nabożeństwu, a OO. Kapucyni wszystkie nauki, kazania, katechizmy, pod gołem odprawiali niebem. JW. Bieniecki, Radzca Województwa Podlaskiego, Dziedzic Jabłonny i sprawca tegoż nabożeństwa, nic nieopuścił tak w uprzeymem przyimowaniu Duchowieństwa przez cały ciąg missyi, iak i w ułatwianiu wygody ludowi, dla którego rozbite namioty w polu więcey służyły do śpiewów pobożnych po całych nocach, niż dla szczupłego odpoczynku. Po ukończonem missyinem nabożeństwie, JX.

Prowincyał, z swoiemi współpracownikami, powołani przez JW. X. Biskupa Płockiego, obsypani błogosławieństwy ludu, udali się na odprawienie missyi w parafie Poremby nad Bugiem i Łubiela nad Narwią, w dyecezyą Płocką.

Z gazet Rossyiskich dowiaduiemy się, że Chińczycy w Kiachcie, naybardziéy się dopytuią o sukno Międzyrzeckie w W. X. Poznańskiém.

Przed kilku dniami przybył tu z Niemiec nieiaki Hill; pokazywać on będzie rzadką osobliwość, to iest węża żywego, blisko 18 stop długiego, a na stopę obwodu maiącego. Schwytany został na wyspie Jawie i okrętem do Europy sprowadzony, pokazywany już był we wszystkich większych Europy miastach. Jest zupełnie oswoiony, tak iż go bezpiecznie dotykać się i głaskać można. Codziennie kąpie się w letniéy wodzie, i wtedy okręca się około szyi Pana swoiego. Jeść nic niechce; dawano mu kilka razy kaczkę i inne małe ptaki; patrzył się na nie spokoynie, lecz żadnego nietknął. Właściciel iego zapewnia, iż ledwie raz na rok pokarm w siebie przyimuie, ale zato w znaczniéy obfitości, gdyż po 10 królików na raz połyka. W téy małéy, lecz rzadkiéy menażeryi znayduie się także żółw żywy znacznéy wielkości i t. d.

Wisła coraz bardziéy przybiera. — Wczoray było zimna stopni 2 i przez kilka chwil śnieg pruszył. Jednak mimo tak wczesnego znaku zimy, gospodarze twierdzą, że ta nie będzie zbyt przykrą.

Francya.

Z Paryża dnia 24. Października.

Gazety nasze do dnia dzisieyszego wciąż ieszcze wystawiąią stan zdrowia Oyca Ś. iako bardzo niebezpieczny. Niedozwolił iednak odprawiania publicznych za siebie modłów.

Gwiazda udziela z Rzymu ważnego pisma urzędowego, do którego założone w Loewen Kollegium filozoficzne było powodem. Wiadomo, iż Król Niderlandzki rozkazał założyć w Loewen Kollegium filozoficzne, ażeby młodzi xięża katoliccy mieli zposobność czerpania tamże wyższéy oświaty. W tym samym czasie kazano sporządzić nowe wydanie książki Scypiona Ricci, Biskupa dyecezyi Pistoja, która była wyszła za panowania Cesarza Józefa IIgo. Treść iéy iest apologią popraw kościelnych, i dla tego została wówczas w Rzymie potępioną. Wyżsi duchowni Niderlandzcy zdawali się niechcieć uznawać tego dobroczynnego celu, a Seminarzyści chcieli dopuścić oświatę w tym tylko stopniu, który im samym dostał się w podziale. Wzięli się oni za ręce, zanieśli protestacyą przeciw założeniu tego Kollegium, starali się ile mogli podburzać lud przeciw temu i udali się w téy mierze do Rzymu. Na czele téy ligi stał Arcybiskup Mechliński. Do tego też wyszło następuiące pismo apostolskie: Mci Xięże, poczytuię sobie za obowiązek, zawiadomić W. Pana o skutku nakazanego przez Oyca Ś. roztrząśnienia dwóch rozporządzeń rządu Niderlandzkiego. Przyiemno mi było widzieć, iż wszyscy wyżsi Duchowni rozmaitych dyecezyi iednego z W. Panem byli zdania, i że X. Chamberlani, pospół z Duchowieństwem Hollenderskiém, to samo uczynił. Oyciec S. kazał z swéy strony wydać z tego powodu bardzo mocną protestacyą w nocie do Pana Reinhold, Posła Królewskiego przy dworze tuteyszym. Oyciec S. postanowi późniéy w miarę okoliczności. Tymczasem iest tego zdania, ażeby wszyscy Biskupi wspólnie i iednozgodnie działali, a w przypadku by rząd Niderlandzki przywiódł do skutku owe rozporządzenia, passive się zachowali. Oyciec S., który z wielką boleścią czytał pomienione rozporządzenia, przekonany iest, iż wspólna wyższych Duchownych protestacya będzie ich godną, i odpowiadać zupełnie téy, którą Biskupi Niderlandzcy w roku 1787. przeciw głównemu Seminaryum w Loewen, założonemu od Cesarza Józefa IIgo, podali, tak, iż nie spuszczą z oka deklaracyi N. Króla Niderlandzkiego, zapewniaiącéy religii katolickiéy obecny iéy stan i opiekę.

(podp.) R. Mazio,
z rozkazu.

Drugie Królewskie rozporządzenie, o którém powyższe pismo namienia, tyczy się mło-

dych ludzi, wysyłanych do Francyi w celu kończenia tamże nauk. Są oni, i słusznie, od wszelkich urzędów w swéy oyczyznie wyłączeni.

Pan Egnard, członek Komitetu greckiego w Paryżu, pisał do Prezydenta onegoż, z Beautieu dnia 7. Września r. b. co następuie: Mci Prezydencie, nieszczęśliwy naród grecki nie znaydował się nigdy w okropnieyszém, iak teraz, położeniu; tém bardziéy przyiaciele ludzkości nieść mu powinni wsparcie. Nie idzie tu o stósunki polityczne; mnieysza bowiem o to, czy Grecya będzie Monarchią lub Rzecząpospolitą, ia żądam tylko, ażeby się nie stała pustynią, grobem. Koniec téy kampanii rozstrzygnąć może, czyli lud cały zostanie wyrzniętym, do niewoli zawleczonym, lub czyli osiągnie niepodległość i wolność chrześciańską. — Mam zaszczyt, przesłać W. Panu 5000 Franków, z 6000 Franków, które na lat 6 podpisałem, i prócz tego zostawiam ieszcze do wolnego zarządzenia Pana Prezydenta 25,000 Franków u Pana Jonasza Hagerman. Jeżeliby nowéy potrzeba było ofiary, proszę uwiadomić mnie o tém, zawsze mnie W. Pan znaydziesz gotowym do nowych poświęceń dla ludu, który mnie tak mocno zaymuie. *Dziennik Rozpraw* przypisuie do tego listu uwagę, iż się z niego pokazuie, że Anglia mimo swych dyplomatycznych szumnych oświadczeń, nie będzie stawiać zapory wspieraniu tych nieszczęśliwych.

Poseł Angielski dał wczoray ucztę, na któréy znaydowali się Ministrowie francuscy i Baron Rotszyld.

Brig Szwedzki **Północ**, pod Kapitanem Sanders, który dnia 13. m. b. wyruszył z Rouen do Stokcholmu, zapędzony został dnia 20. na brzeg pod Calais. Znaydowało się na tym okręcie kilka lwów, niedźwiedzi, tygrysów, wilków, które były własnością nieiakiegoś Melsaesera, niemca. Wszystkie zwierzęta potonęły, lecz czeladź okrętowa i podróżni zostali uratowani.

Z Montpellier i Beziers nadchodzą zasmucaiące wiadomości o wielkich wezbraniach rzeki Orby, zrządzonych przez częste ulewy na początku Października. Rachuią szkodę na 300,000 Franków.

Od dwóch dni nieodebraliśmy dzienników angielskich.

Wkrótce dana będzie nowa opera Rossiniego: M a h o m e t II.

Konstytucyonista mówi w iednym artykule z dnia 20. Października: Gdzieżto iesteśmy? dokądże to nas prowadzą? Jest to prawdziwa wieża babilońska, na któréy nikt się nie rozumie. Dawne wieki uwiiaią się wpośród naszego. Lenność i liga wystąpiły z ciemnych grobów. Tamta obiecuie nam powrót złotych czasów Ludwika 11go, ta czystość obyczaiów i tolerancyą czasów Henryka 3go. Nigdy ieszcze władza Król. nie była mocnieysza iak teraz; nigdy iéy nie widziano na takim stopniu wysokości i w takiém oddaleniu od stronnictw; nigdy nie mogła być tak spokoyna, bo nigdy nie miała tyle sposobności dawania obrony, iak teraz; a iednakże usiłuią ią przestraszyć ciemnemi mamidłami. Dla wydarcia iéy bezpieczeństwa, chcą iéy z iednéy strony dać za podporę gwałtowność wielkich wazalów, których zawsze niewolniczką była; z drugiéy opiekę téy ciemnéy mistycznéy potęgi, która tronów pod tym iedynie warunkiem strzeże, aby ie mogła obalić, ieżeliby miała przestać oneż w swoiéy mieć mocy. W zamianę świętości nietykalnéy i poszanowanie wzbudzaiącéy, w któréy bez obawy rozkazy wydaie, i bez odpowiedzialności panuie, daią iéy więzienie Karola III., albo klasztor Ludwika pobożnego. Nasz stan towarzyski zaspokaia życzenia naywiększych polityków, a iednak powstaią nań gwałtownie, dawna arystokracya i liga wystawia go iak winowaycę i prawie królobóycę; ponieważ iuż Królów robić i z tronu składać nie może. Lecz właśnie gdy feudalność domaga się dawnych grodów, a teokracya klasztorów, stawia Francya rękodzielnie, tworzy kopalnie złota, wypłacaiąc się wspaniałomyślnie niewdzięcznikom, którzy iéy zarzucaią, że za wiele z swego łona wydaie korzyści. Wpośród tych sztucznie sporządzonych korzyści, w które ią chcą osłonić, wyiaśnia się coraz bardziéy i śmieie się z nierozsądnych, którzy zapominaią, że ieszcze żyie karta konstyt., która stan towarzyski tak stanowi, iak go zmiany nowszych czasów utworzyły, i że ią zaprzysiągł następca Króla, od którego iest nadaną. Gdybyśmy mieli Ministe-

ryum, któreby iéy nie uważało za przeszkodę, wszystkoby szło łatwo, niepotrzebaby się nigdzie potknąć. Ale Ministeryum niepokoiu nabawia kray, ile tylko może, daie pół przyrzeczenia duchowieństwu, despotyzmowi lennemu zostawia nadzieię, a nawet do przemysłowéy siły przemawia w sposób zachęcaiący. Takiém to postępowaniem przyszło do tego, że arystokracya toleruie Ministeryum, że Duchowieństwo zostawia przy życiu, a trudniącym się fabrykami powiedziano, że nie iest ono tak złe, iakby było inne. Lecz czas upływa, a Magnaci i xięża pałaią iuż chciwością kierowania sterem, który powierzyli Ministrowi, aby nim powodował na ich korzyść; umieią oni ocenić każdą godzinę, i nie omieszkaią sami się zabrać do rządzenia. Z dwóch stron Ministeryum uciśnione usiłowało, powadzić te stronnictwa z sobą. Od téy to chwili datuią się owe manifesty przeciwko kongregacyom w różnych dziennikach ministeryalnych i ostre skargi w innych pismach. Był wszakże na to prostszy i pewnieyszy sposób; ale się go Ministeryum pozbawiło na zawsze. Wypadek sporu mało może obchodzić naród; musi się on iednak zakończyć na korzyść kraiu. Oba stronnictwa upadną wraz z Ministeryum, konstytucya się utrzyma; gdyż ona iest Francyą, ona Królem; a oba stronnictwa z Ministeryum znikną, nie będąc ani iednem, ani drugiém.

O tym artykule i o innych umieszczonych w pismach roialistowskich opozycyinych, mówi *Gwiazda* pod dniem 22. Października: „Gdzieżto iesteśmy? dokądżeto chcą nas zaprowadzić? Pod tym napisem *Konstytucyonista* wydał dziś artykuł, który w czytelnikach wzbudza obawę dziesięcin i lennictwa, a rząd Króla wystawia w stanie ciągle popełnianego krzywoprzysięstwa przeciwko konstytucyi.

Daléy mówi *Gwiazda*: *Dziennik Rozpraw*, który ciągle się upiera przy swoim zdaniu, że Król powinien był rozkaz z dnia 17. Kwietnia Izbom przełożyć do przyięcia, i w postępowaniu tyczącém się wynagrodzenia kolonistów, widzi tylko absolutność i szkodliwość, utrzymuie, że odstąpiwszy raz od prawnéy polityki, wszystko się zamieni w nieporządek, i narobi kłopotu i będzie bez konsekwencyi, a dowody tego nieporządku i bezprawia, tych niebezpieczeństw grożących wynagrodzeniu kolonistów i przywileiom handlowi nadanym, widzi w uskutecznieniu pożyczki haytyckiéy i w sposobie w iakim ią zbieraią. — Oto iest wierny rozbiór artykułów zawartych w Dziennikach dzisieyszych. Podług tego można ocenić skargi i fakta, które się na nich wspieraią. Nie iestże iasno, że nieporządek znayduie się tylko w muzgu niektórych pisarzy? Między nimi tylko istnieie wieża babilońska, o któréy wspomina *Konstytucyonista*; u nich tylko panuie zamieszanie w mowie, tylko oni nie mogą się rozumieć.

Piszą z Tunis: „Sidi Mustapha, brat Beja, znayduie się na czele 20 000 ludzi po nad granicą Algierską, w zamiarze iuż to spędzenia dziesięcin wytycznych i innych danin, iuż poskromienia buntownika, który wypowiedział posłuszeństwo, i niechce płacić haraczu. Miał on stoczyć dosyć znaczną potyczkę, a że Ministrowie Beja nieodebrali wiadomości o zwycięztwie, wnosić należy, iż Mustafa został zbity.“

Z Alexandryi w czasie pobytu tamże Kapudana Baszy, donoszą co następuie: „Osady okrętów iego składaią się z nayrozpustnieyszych Turków; a w mieście znayduie się wielu Greków, przecież nie wydarzyło się żadne nieszczęście. Policya iest równie czynna iak niewidzialna, lecz na naymnieyszy hałas przychodzi straż iak gdyby z po pod bruku, winowayca zostaie chwytany, a biada mu, ieźli to Turek.“

W tymże liście zapewniaią: „iż Mehmed nakazał sporządzenie kadastru ziemi Egipskiéy, w celu równieyszego rozkładu podatków.“

Monitor zawiera następuiący list prywatny z Linz dnia 9. Października: „Potwierdza się zupełnie, iż ostatnie nadesłane z Londynu dworowi naszemu depesze daleko pomyślnieyszéy są osnowy, aniżeli się spodziewać było można po naynowszych wypadkach zaszłych w Archipelagu i na wyspach Jońskich. Przełożenia dworu naszego pozyskały wielką wziętość gabinetu Londyńskiego, który nietylko nieuczynił żadnéy trudności w uznaniu tego, iż greckie interessa wspólnie przez wielkie mocarstwa załatwione być powinny, i że wynurzania uczuć lub przywiązania stronni-

ctwa greckiego niemożna mieć na uwadze, ale nadto zganił oraz postępowanie Lorda Namiestnika wysp Jońskich, a mianowicie Kommodora Hamilton. Przynaymniéy zapewniaią o tém powszechnie w Wiedniu. Mówią także, iż Kommodor Hamilton, który do tylu zaskarzeń ze strony dowodzcy flotty naszéy na Archipelagu był powodem, wkrótce odwołanym zostanie. Głoszą niemniéy, iż Król Angielski oświadczył życzenie, ażeby Xiążę Esterhazy, od nieiakiego czasu Poseł w Paryżu, mógł znowu przybyć do Londynu w témże znaczeniu."

Horacy Vernet, cotylko wykończył obraz, wystawiaiący Mazeppę Lorda Byrona. Obrał on chwilę, gdzie koń dziki, do którego tenże przywiązany iest, upada na pustéy równinie Ukrainy i kona; Mazeppa leży pod koniem. Inne dzikie konie cisną się około umieraiącego. Głodny kruk lata nad nim, i zdaie się czyhać na swą zdobycz. Obraz ten odpowiada prawdziwie duchowi poezyi Lorda Byrona.

W 12tym numerze gazety zdrowia, Doktor Bertholet z St. Amand opisuie przykład bardzo zepsutego smaku. Człowiek 50 lat maiący, który zresztą ma z czego żyć, żywił się od dawnego czasu ścierwem, a ieżeli tego niemógł znaleść, chodził podczas nocy na cmentarze, i wydobywał trupy z grobów na pokarm. Człowiek ten został nareszcie iako maiący pomięszane zmysły w czupkach zamknięty.

Dzienniki tuteysze uważaią tegoroczną kampanią Greków za ukończoną, i życzą im, ażeby krzyż po raz piąty odniósł zwycięztwo nad półxiężycem.

Gwiazda powiada: Dowiaduiemy się, iż Sir Hudson Lowe, były Gubernator St. Heleny, żyie teraz we Francyi, i to bardzo skromnie, w okolicy Wersalu.

Monitor z dnia 20. m. b. zawiera artykuł z napisem: „Auszpurg dnia 14. Października, który następuiącego listu z Paryża dnia 8. Października udziela: Dowiaduiemy się, iż ostatnie przez Pana Canning, Posłowi naszemu, Xiążęciu Polignac uczynione oświadczenia, były bardzo zaspokaiaiące, i zdolne są, rozproszyć wszelkie obawy, którеby można było powziąść względem zerwania naszych przyiacielskich stósunków z Anglią. Co świadli politycy przewidzieli, spełniło się. Gabinet Angielski dalekim iest od przyięcia propozycyi, uczynionych mu ze strony Greków w ofiarowaniu mu zwierzchnictwa, lecz z drugiéy strony nie zawiedziono się, przepowiedziawszy, iż Pan Canning skłonnym iest korzystać z téy okoliczności iako ze środka, podaiącego sposobność pokazania się w przyszłości pośrednikiem w okolicznościach greckich. Stémwszystkiém zanadto byłoby, chcieć pośrednictwo to ograniczyć na samą Anglią, owszem wszystkie wielkie mocarstwa porozumieią się względem zasady, aby potém wspólnie potrzebne u Porty przedsięwziąść kroki."

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 13. Październ.

Król zupełnie wyzdrowiał.

Król kazał u tuteyszego złotnika Martinez zrobić bardzo kosztowne świeczniki i inne ozdoby kościelne, przeznaczone w podarunek dla teścia swoiego, Xiążęcia Maxymiliana Saskiego.

„Nie masz u nas nic nowego — słowa listu w *Monitorze* umieszczonego — lecz lękamy się codziennie nowych wypadków, albowiem obecne Hiszpanii położenie iest wymuszone, i niemoże długo potrwać. — Gazeta Madrycka powróciła znowu do dawnego zwyczaiu milczenia, a opinia publiczna pływa po morzu niepewności."

Pewne nadeszły wiadomości, iż przeznaczona do Hawanny wyprawa z Ferrolu wyruszyła na morze. Składa się z 3go lekkiego półku Katalońskiego, 3go Gallicyiskiego, z brygady artylleryi, z woiennych fregat Le altad, Iberia i Perla. Podług niektórych gazet, żołnierze téy wyprawy wybili na morze wśród tysiącznie powtarzanych okrzyków: Niech żyie Król! a podług innych, odebrano im broń i gwałtem ich przymuszono wsiadać na okręty.

Powiadaią tu sobie różne pogłoski o przełożeniach, które rząd Mexykański uczynić miał Królowi względem uznania niepodległości. Mexykanie ofiarować się mieli, umorzyć połowę naszego długu publicznego, zapłacić 300 millionów Franków i w portach swych pobierać tylko połowę cła od towarów

i okrętów hiszpańskich; nadto w St. Jean d'Ulloa stać ma załoga hiszpańska. Z Rzecząpospolitą Kolumbiyską wcale się układać nie chcą, ponieważ ona o wypłatach pieniężnych nic niechce słyszeć.

Onegday czytano w Juncie doradzczéy memoryał Margrabi Almenera przeciw systematowi politycznego oczyszczenia, który wielkie sprawił wrazenie. Zbyt pewną zdaie się być rzeczą, iż dobra chęć téy nowo utworzonéy Junty rozbiie się o skalistą wolą Rady Kastylskiéy.

Między Ministrami i między Szefami zarządu (pisze *Goniec francuzki* na mocy odebranego listu) naywiększe zachodzą nieporozumienia; zgoła zupełna panuie anarchia. Pan Cruz, któremu Apostolscy nie mogą darować wydanych przeciw Bessierowi rozkazów, widzi się zniewolonym wyiść z Ministeryum, i w tak późnéy porze roku poiedzie do wód Bagneres we Francyi. Pan Zea opiera się iescze wszystkim burzom; przeciwnie zaś zdaie się niezawodną, iż Prezydent Rady Kastylskiéy, Pan Villela, ustąpić musi z placu.

Pewien młody adwokat w Korunnie wniósł u rządu o przywrócenie tortury.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony dnia 5. Październ.

Gazeta urzędowa dzisieysza zawiera następuiące uwiadomienie: „Ministerstwo spraw zagranicznych. Sir Charles Stuart stanął dnia 17. Lipca w Rio-Janeiro, dnia 18. wysiadł na ląd, i został przyięty ze wszystkiemi należnemi znaczeniu iego zaszczytami. Miał iuż dwie narady z pełnomocnikami brazyliańskimi. Sir Charles-Stuart donosi, iż wydano powszechne rozkazy zaniechania kroków nieprzyiacielskich przeciw handlowi portugalskiemu."

A n g l i a.

Z Londynu dnia 25. Października.

Wiadomości z Glasgowa donoszą o straszliwém nieszczęściu. Okręty parowe Ayr i Kometa zawadziły o siebie podczas nocy na brzegu, i ostatni, płynący z Ivernes, zatonął z 60 do 70 ludźmi, z których tylko się 10 uratowało, a między nimi Kapitan. Dnia 21. wydobyto dopiero 12tu trupów. Między utonionemi znaydowali się Lord Macdonald, Pan Downie z Appin i t. d.

W piątek padał tu śnieg.

Okręt Hekla przybył do Nore, a na Kapitana Hoppner złożony będzie sąd woienny z powodu utracenia okrętu Fury.

Podług iednéy z gazet amerykańskich, podobno ostatni kongres Peruański zniósł utworzony dawniéy order słońca.

N i e m c y.

Rozporządzenie W. Xięcia Badeńskiego z dnia 22. Września udziela Baronowi Cotta w Sztutgardzie, Północno-Amerykańskiemu Konsulowi Church, i kupcowi oraz spedytorowi Kisling w Rasztadzie żądane pozwolenie do utworzenia Towarzystwa przez akcye, dla pomnożenia żeglugi parowéy na Renie. Towarzystwo to upoważnione będzie żeglować po Renie od Kantonu Basel aż do północnéy granicy W. Xięstwa statkami parowemi, w celu niezakazanym i na takowych przeprawiać ludzi, towary i płody kraiowe, z iednych portów do drugich W. Xięstwa. Względem żeglugi z wodą i pod wodę, po za granicę W. Xięstwa i względem przepuszczenia statków parowych towarzystwa Badeńskiego do portów zagranicznych, tam, gdzie tego będzie potrzeba, wstawi się Rząd Badeński, aby żegluga i zwiedzanie portów z zachowaniem wzaiemności ze strony W. Xięstwa dozwolone były.

S z w e c y a.

Gazeta Stanu Sztokolmska umieściła następuiący artykuł urzędowy: „Uchwaliwszy Król Jmć ze Stanami Państwa, że maiątek przeszłéy familii Królewskiéy w kraiu pozostały, teyże rodzinie wydany być ma; gdy punkta do uskutecznienia tego między wybranymi Kommissarzami a Pełnomocnikami téyże rodziny pod dniem 19. Stycznia r. z. zawarte i ustanowione zostały, summa ugodzona d. 10. Sierpnia r. z. naraz wypłaconą została, a Pełnomocnik familii złożył akta upoważniaiące, kwity i inne papiery, które do dochodzenia rzeczy potrzebne były. Maiątek prywatny składał się ogółem z 681,419 talarów w kartach bankowych. Po wrachowaniu prowizyi od tego kapitału i innych należytości, okazuie

się summa ogólna 721,413 talarów, które podług kursu po 16 szylingów, iaki był prawie podówczas, równa się kapitałowi 577,135 talarów na banko Hamburskie, które tym końcem wypłacone obok wydatków przy téy sposobności przez Króla i Stany uchwalonego, dla Rządu Duńskiego w ilości 40,000 talarów, czyli razem 617,135 talarów, prócz kosztów, podług kursu 128 szylingów na banko Hamburskie, potrzebował summy 1,645,604 talarów banko Szwedzkiego, które w znaczney części z wykazanych środków funduszu woiennego osiągnione zostały; niedochód 732,557 talarów bank zaliczył, za co summa roczna na utrzymanie dawnéy familii Królewskiéy w ilości 66,666 talarów z kantoru Państwa od dnia 10. Sierpnia 1824, gdy już więcéy familii Królewskiéy ta wypłata ustaie, aż do wrócenia całéy antycypacyi wypłacana będzie."

W ł o c h y.

Jego Świątobliwość Leon XII. własnoręcznym listem Swoim z dnia 18. Września, pisanym do Kardynała Sekretarza Stanu, della Somaglia, Prezydenta Kommissyi szczegółowéy do odbudowania kościoła S. Pawła, wydał naygłównieysze rozporządzenia do wykonania tego dzieła. Jego Świątobliwość przez hoyne składki, które z zagranicy już wpłynęły, i które przyobiecane zostały, iest w stanie zakres tego dzieła rozszerzyć, który musiałby koniecznie być ograniczonym, gdyby wykonanie onego własnym środkom zostawione było; spodziewa się przeto tę świątynią Apostoła, za pomocą Nieba, w niewielu latach, w iéy dawnéy okazałości, ku uświetnieniu naszéy świętéy religii i ozdobie stolicy chrześciaństwa katolickiego, znowu wznieść z iéy popiołów. Oyciec Ś. udziela Kardynałowi Prezydentowi zupełną moc, aby się z Jeneralnym Podskarbim w téy mierze stósownie umówił względem summy, na tę budowę przeznaczyć się maiącéy, która iednakże, przy teraźnieyszych mnogich wydatkach, rocznie 50,000 skudów przenosić nie może. Reszta dotycze się rozporządzeń względem sumiennego użycia wpływaiących składek, do czego także przeznaczona Kommissya z Kardynałów i Prałatów różnych narodów.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 26. Września.

(Z Dostrz. Austr.)

Dnia 18. m. b. przybył tu przez Smyrnę Silihdor (giermek) Ibrahima Baszy, Selim Aga. Przyimowany był od Porty z naywiększym zaszczytem, i, wraz z swoim orszakiem, kosztownemi honorowemi ubiorami obdarzony. Przywiózł on podobno wywodne doniesienia swoiego wodza o zaszłych wypadkach od rozpoczęcia woyny w Morei, tudzież zdobyte w niéy wawrzyny. Przy wystawieniu ich kazała Porta ogłosić bulletyn, który iednakże zawiera tylko krótkie wspomnienie wiadomych iuż wypadków, i wyliczenie posad, które Ibrahim Basza zaiął od chwili pierwszego uderzenia na Nawarin, aż do ruszenia przeciw Napoli di Romania w ostatnich dniach Czerwca. — Aresztowanie przed kilku dniami niektórych znamienitych Greków, a między nimi i matki Alexandra Maurocordato, niemałą sprawiło między tuteyszymi greckimi mieszkańcami trwogę i obawę, uspokoili się iednak, gdy poymane osoby niebawnie znowu puszczone zostały na wolność. — Zaraza morowa niezrobiła wprawdzie w ciągu tego miesiąca znacznych spustoszeń, umarło iednak na nię kilka osób w mieście i w okolicy. — Częste pożogi w Smyrnie podwoiły baczność władz tamecznych. Dnia 20. Września spłonęło tam ogniem przeszło 2000 domów, co to ważne miasto handlowe trwogą przeraziło.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 18. Października.

Wiadomości z Stambułu dnia 25. Września donoszą: „Przed kilku dniami przybył tu Mihmidar z własnoręcznemi listami Wicekróla Egipskiego i syna iego do W. Sułtana; odtąd rozchodzi się wieść, iż Grecy podali propozycye, które Ibrahim Basza pospół z oycem radzi Sułtanowi przyiąć, „aby położyć koniec wszystkim intrygom dworów chrześciańskich, i nienarażać daléy bytu państwa ottomańskiego na niebezpieczeństwo."

Donoszą z Tryestu pod dniem 19. Października: Od kilku przybyłych wczoray okrętów odebraliśmy następuiące wiadomości: „Ibrahim Basza obrócił się ku Marattopissi, aby być bliższym oczekiwanych z Egiptu posiłków. Po

drodze stoczył potyczkę z Grekami, i spalił Mistrę. Wiadomość, iż Grecy wzmacniaią Hydrę, potwierdza się; mieli oni tę wyspę obsadzić 5000 ludzi. — Okręt austryacki Bellona, znaydował się na przystani Napoli di Romania, i miał przy sobie 8 greckich mistyksów ze wszystką ich czeladzią, które na tém morzu zabrał. Austryacka marynarka zabrała prócz tego więcéy ieszcze takowych mistyksów, i uprowadziła ie do Smyrny. Inny mistyks grecki napadł okręt sardyński i zrabował. Dwie brygantyny austryackie wzięły znowu tę zdobycz, tak, iż okręt sardyński mógł daléy płynąć."

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Berlińska Szpenera z dnia 13. Października, zawiera: Dziennik Frankforcki (niewymieniono daty) opowiada następuiące wydarzenie: „W domu pewnego włościana w Bürgel, w okolicy Offenbach i Hanau, usadowił się pomiędzy daszném wiązaniem roy pszczół obcych; są one daleko większe od zwyczaynych i ulepiły ul, którego powierzchnia ma podobieństwo do kosza delikatnie wyplatanego, z wielu zasklepionemi wniyściami, a postać cała zbliża się do kształtu unoszącego się balonu. Wysokości ma około trzech stóp, a dwie stopy blisko trzyma iego przestrzeń w średnicy. Spód iest otwarty, tak iż roboty wewnątrz oglądać można, które podobne są robocie pszczół naszych." — W Poznaniu w domu W. Radzcy Ekonomicznego Nadkomissarza Krüger pod Nrem 6. przy Tamie, rozpoczął róy pszczół upłynionego lata zupełnie takąż budowę, którą gospodarz domu chętnie ciekawym pokazuie. Ci nowi architekci i dobrowolni spółmieszkańcy są spokoyni i nienaprzykrzaią się wcale domownikom.

Podług doniesień z Monachium, znaleziono przy otworzeniu ciała Króla błony mozgu skościałe, w głowie około 4 łotów wody, w podbrzuszu 2 kamienie żółciowe, a zresztą wszystkie części tak w piersiach iako i w brzuchu w stanie się zdrowym znaydowały. Zdaie się tedy, iż Król Jegomość umarł na apoplexyą, którą medycy *apoplexia serosa* nazywaią.

Słychać, że wkrótce zaprowadzonym będzie w całym kraiu Rossyiskim powszechny przepis, iakie suknie nosić maią niższe stany świeckie, a szczególniéy pomnieysi kupcy, rzemieślnicy i sługi. Przepis takowy, może tylko dobroczynny mieć wpływ tak na owe stany, iak na powszechność, albowiem namiętny szał tychże klass, że z zapomnieniem na swóy stósunek względem społeczeństwa i na swe siły zarobkowe, co do zbytku i przepychu w sukniach z wyższemi, możnieyszemi Stanami, równać się chcą, wzmaga się i tam coraz więcéy, niszczy maiątek tysiącznych, a przez to powszechną nędzę i dotkliwą stratę pomnaża.

Król Saski dał Infantowi Karolowi Ludwikowi, Xiążęciu Łukieskiemu, Królewski order domowy korony rucianéy, a Xiążęco-Łukieskiemu Ministrowi Marchese Ascanio Manso wielki krzyż orderu cywilnéy zasługi.

W spisie przyiezdnych osób, umieszczonym w naynowszéy gazecie Wrocławskiéy z dnia 31. Października, czytamy, między innemi: „Artysta muzykalny Krogulski z Janowa (w Powiecie Krobskim?) w oberzy pod złotém berłem."

Na tegorocznym iarmarku na wełnę w Landzbergu n. W., który się się odbywał od 17. do dnia 22. Października, odważono na wadze 1356. cet. 88. ff., w przeszłym zaś roku na tymże iarmarku odważono tylko 604 cet. 44. ff. Pomieniona ilość 1356 cet. 88 ff., składała się z 230 cet. przedniéy, 680 cet. 50 ff. średniéy, i 446 cet. 38 ff. podłéy. Średnia cena wynosiła za cet. pierwszéy 75 Tal., drugiéy 50 Tal. a trzeciéy 32 Tal. Zdaie się, iż wszystka wełna została rozprzedaną, a przynaymoiéy bardzo mało iéy pozostało. Na wszystkich trzech tegorocznych iarmarkach na wełnę w Landzbergu przeważono ogółem 7449 cet. 88 ff. wełny. W roku przeszłym przeważono tylko 1990 cet. 66 ff., w tym roku zatém 5458 cet. 22 ff. więcéy.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK

do

Nru 89.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 5. Listopada 1825.)

Rozmaite Wiadomości.

Didot wydrukował odlanemi naumyślnie tym końcem czcionkami dzieła Woltera w iednym tomie *in 8vo*, a trafniś pewien obrachował w następuiącym sposobie cenę téy dziwnéy książki:

Cena sklepowa	140	Franków
Dwie pary dobrych okularów	50	=
Honorarium dla okulisty	100	=
Woda na oczy	30	=
Dwoie sztucznych ócz	80	=
Za wprawienie ich	50	=
Summa	450	Franków.

Za takąż cenę maią być i dzieła Russa do nabycia w iednym tomie *in 8vo*. Jeżeli tak wciąż póydzie, to za lat 20 będzie można całą literaturę francuzką w kieszeni nosić.

W Irlandyi umarł niedawno żebrak, którego przez 5 ostatnich lat iego życia, żywił iego pudel; ten dobry psina co ranek chodził od domu do domu, mieszkańcy iuż go znali i dawali mu chleb, a czasem i mięsiwo, które natychmiast przynosił swemu choremu panu.

Koniuszy małżonki Ludwika XV.

Hrabia Tessé był pierwszym Koniuszem Królowéy Maryi Leszczyński. Szanowała ona go iako dobrego człowieka, lecz dworowała czasem z niego z przyczyny iego ograniczonego umysłu. Gdy dnia iednego wszczęła się mowa o bohatyrskich dziełach szlachty francuskiéy, rzekła Królowa do Hrabiego: „A dom WPana zapewne się też okrył sławą oręża?“ — „Ach, N. Pani, odpowie Hrabia, wszyscyśmy poginęli w służbie Monarchy naszego!“ — „Jak szczęśliwa iestém, rzecze Królowa, żeś WPan został przy życiu, abyś mi to mógł powiedzieć!“

Tenże Hrabia był niezmiernie zaięty swą synową, i mówił o niéy zawsze z naywiększą czułością. Królowa, aby mu sprawić rozkosz, rozmawiała często z nim o młodéy Hrabinie,

i dnia iednego zapytała go, który też przymiot naybardziéy w niéy uwielbia. — „Ach, iéy słodycz, iéy dobre serce, odpowiedział łzami zalany Hrabia: iest ona tak przyiemna — tak przyiemna, iak kareta Londyńska.“ — „To mi to — rzecze Królowa — prawdziwie koniuszowskie porównanie!“

Cmentarz zwany *Pere la Chaise* w Paryżu.

(Dalszy ciąg.)

Z przeciwnéy strony grobu Delilla wznosi się prosty lecz gustowny pomnik z białego marmuru, którego napis donosi, że tu spoczywa ulubiony kompozytor Gretry, o którego serce niedawno ieszcze prawował się Burmistrz w Leodyum. Obracaiąc się znowu ku kaplicy, napotykamy grób drugiego sławnego kompozytora E. Mehula. Na białym marmurowym słupie stoi czarna urna, a na téy pozłacana lutnia. — Obok tego sławnego męża, którego tony publiczność paryska i obcy iego czciciele, pod nieba wynoszą, spoczywa kobieta, która innym sposobem umiała się wznosić do niebios; iest to sławna żeglarka napowietrzna Pani Blanchard, którą nieszczęsna wyprawa przedsięwzięta dnia dnia 6. Lipca 1819., pozbawiła życia. W téy części cmentarza dwóch ieszcze sławnych kompozytorów znalazło mieysce wiecznego przytułku: Persuis i Mikołay Isouard. Godne wspomnienia imiona są tu ieszcze sławnego chemika Hauy i założyciela szkoły politechnicznéy Monge. Idąc w lewo spostrzegamy zdaleka otoczony kwiatami postument z popiersiem marmurowym, którego postawa i bogaty dyadem daie poznać aktorkę. Jest to sławna Marya Antonina Raucourt, która tu znalazła zaszczytny grobowiec, chociaż iéy duchowny zapaleniec wzbronić chciał wstępu w to święte mieysce. Zchodząc po spadzistém urwisku z pagórka dostaiemy się do *Rendezvous des chars.* Przy ulicy akacyowéy wznosi się mnóstwo grobów familiynych. Naypierwszy iest Marszałka Kellerman, Xięcia Valmy i iego małżonki. Jest to prosty sarkofag, w którym dwie marmurowe trumny stoią. Następuie grób sam. pierwszego wydawcy Monitora C. J. Packoucke, znanego z tłumaczeń Aryosta, Tassa i innych literackich robót. — Ci nawet, co w ostatniéy rewolucyi nieszczęśliwy koniec wzięli, znaleźli tu spoczynek i wytworne pomniki. I tak widać tu grób młodego Hrabiego de Labedoyere, który dnia 19. Czerwca, za przeyście na stronę Napoleona, rozstrzelanym został. Matka stroskana wystawiła go nieszczęsnemu synowi. Z przodu na wypukłości daie się widzieć klęcząca matka w rąbek żałobny osłoniona, przyimuiąca w obięcia idące ku niéy dziecie; obok niéy urna krepą pokryta, wieniec laurowy, miecz i tarcza; a pod tém napis: *Mon amour pour mon fils a pu seul me retenir à la vie.* — W ulicy odlegleyszéy prowadzącéy do *Bosquet du Dragon* na mieyscu dosyć obszerném, otoczoném kratą żelazną, leży głaz bez napisu; iednak wszystko daie poznać, że tu spoczywa iakiś mąż sławny: iest to grób Marszałka Ney, którego za zdradzenie Króla na d. 6. Grudnia 1815. rozstrzelano. Pozyskał on sobie w armii przydomek *le brave des braves*, a iego ostatnie słowa były: *Vive la patrie! Vive la nation française!*

(Sprostowanie. W przesz. gaz. na stron. 1096 w wiersz. 12. od góry po prawéy czytać należy *la Iberiada.*)

OBWIESZCZENIE.

Następnie wymienieni wierzyciele gminy tuteyszéy, iako to:

1) sukcessorowie kupca Brandta,
2) = = rymarza Dzięczkowskiego,
3) = = mydlarza Hildebrandta,
4) = = piekarza Kruga,
5) = = Prezesa Kamery Kellera,
6) = = kupca Wielanda,
7) = = fabrykanta sukna Hantusch,
8) Król. Notaryusz Giersch za Konsyliarza woiennego Butzer,
9) ślosarz Woyciechowski, i
10) ślosarz Liszke,

wezwani są ninieyszém, aby należytości ich pretensyi, w tuteyszych Obligacyach mieyskich w przeciągu 4ch tygodni, pod uniknieniem sądowéy depozycyi, odebrać raczyli.

Poznań dnia 27. Października 1825.

Kommissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Następnie wymienieni niewiadomi wierzyciele gminy tuteyszéy, iako to:

a) Piotr Brätken,
b) Piekarz Gläser,
c) mularz Hannemann,
d) piekarz Klaft,
e) przekupniarz Józef Kraiewski,
f) wdowa Milewska (była szynkarka),
g) przekupniarz Schütz,
h) stolarz Starkiewicz,

wezwani są ninieyszém, aby należytość ich pretensyi, w tuteyszych Obligacyach mieyskich w przeciągu roku, pod uniknieniem sądowéy depozycyi, odebrać raczyli.

Poznań dnia 27. Października 1825.

Kommissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. Listopada 1825. o godzinie 11. zrana w naszéy Izbie instrukcyinéy przed deputowanym Referendaryuszem Müller różne srebra i złote pierścienie, publicznie naywięcéy daiącemu przedane będą, na co ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 17. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Tuteyszy kupiec Meyer Sternberg i iego małżonka z Bendixów Berta przez układ notaryacki w dniu 11. m. b. zawarty sądownie potwierdzony przed ślubem, wspólność maiątku w ich małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 13. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny do pozostałości Jana Jutrowskiego należący, pod Nr. 162. na Kundorfie przy Poznaniu położony z przyległościami w terminie

dnia 19. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 9téy w naszym Zamku sądowym przed Sędzią Bielefeld nowo wyznaczonym na lat trzy od S. Marcina r. b., poczynaiąc publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawiony bydź ma, na który ochotę dzierżawienia maiący, z tą wzmianką się zapozywaią, iż warunki dzierzawy codziennie w Registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 19. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Opiekuna nieletnich Wahlpahl i z zezwoleniem Władzy opiekuńczéy, proces sukcessyino-likwidacyiny nad pozostałością zmarłych Beniamina i Anny Rozyny z Starow małżonków Wahlpahl otworzonym, godzina otwarcia na dzień dzisieyszy godzinie 12. w południe oznaczoną została.

Zaczem zapozywaią się wszyscy ci, którzy do téy pozostałości pretensye mieć mniemaią, aby się w dniu

25. Lutego 1826. roku

przed Ref. Sądu Ziemiańskiego Struensee

przed południem o godzinie 9. w naszéy Izbie instrukcyinéy w wyznaczonym likwidacyinym terminie, osobiście lub przez dopuszczalnych pełnomocników stawili, swe pretensye zameldowali, gdyż w razie przeciwnym, spodziewać się maią, że wszelkie swe prawa pierwszeństwa utracą i tylko do tego co po zaspokoieniu melduiących się wierzycieli w massie pozostanie, odesłani będą.

Ci zaś pretendenci, którzy osobiście stanąć nie mogą, i którym na znaiomości zbywa, takowym proponuią się Kommis. spraw. Mittelstaedt i Przepałkowski iako też i Sędzia Boy, których pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Uzarzewie z przyległościami w powiecie Szredzkim, znayduie się z obligacyi z dnia 19. Czerwca 1801. dla Depozytu generalnego byłéy Regencyi Rubr. III. No. 2. kapitał 26,664 tal. 16 dgr. z prowizyą, który przez tuteyszy Król. Sąd Ziemiański dnia 21. Maia 1819. Królews. Sądowi Ziemiańskiemu w Wschowie w mieysce zapłaty do massy summy szacunkowéy dóbr Niełąszkowa przekazanym został. Z tego Krolewski Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 8. Kwietnia 1820. kupcowi Samuelowi Dawidowi Hirschfeld w Lesznie iako cessyonaryuszowi Ministra de Maltzahn z cessyi z dnia 24. Marca 1813. i ten iako cessyonaryusz Karóla Stanisława Unruh resztę mu ustąpionego kapitału 4100 tal. w kwocie 645 tal. 2 dgr. 3⅗ fen. z prowizyami po 5 od sta, od S. Jana 1816. i 1025 tal. przypadłe od tych cedowanych 4100 tal. od S. Jana 1810. aż do S. Jana 1816. prowizye przekazał i z obligacyi téy z d. 19. Czerwca 1801. i z attestu rekognicyinego hypotecznego wypłaty i kwitu protokułu z dnia 27. Czerwca 1801. względem kapitału 26,666 tal. 16 dgr. z cessyi Król. Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego z dnia 21. Maia 1819. i Król. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie z dnia 8. Kwietnia 1820. przez rzeczony Król. Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 10. Maia 1820. kopie wierzytelne iako dokument dla udowodnienia własności przekazanych summ wygotowany został, te iednakowoż zaginęły.

Dokumenta te teraz amortyzowane bydź maią.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy iako właściciele, zastawnicy lub zaassygnowani pretensye do tychże dokumentów mieć mniemaią, aby się w dniu

15. Lutego r. p.

przed deputowanym K. Sędzią Ziem. Brükner zrana o godzinie 9téy w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczonym terminie osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników, na których Sędzia Boy, Kommissarz sprawidl. Guderyan i Kommissarz sprawiedl. Przepałkowski proponuią się, stawili i swe pretensye do tych dokumentów udowodnili, gdyż w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, że z swemi pretensyami do summ cedowanych i rzeczonych dokumentów prekludowani, i im wieczne milczenie nakazaném zostanie, a amortyzacya i wymazanie kapitału tego nastąpi.

Poznań dnia 17. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem tuteyszego handlu Benjamina Gesnera et Comp. konkurs otworzony został, więc zapozywaią się ninieyszém wszyscy ci, którzy do tegoż massy konkursowéy iakąkolwiek bądź pretensyą roszczą, ażeby w terminie do likwidowania tychże pretensyi

na dzień 9. Grudnia r. b.

przed W. Springer, Sędzią Ziemiańskim w lokalu podpisanego Sądu wyznaczonym, albo osobiście lub też przez Pełnomocników, na których przedstawiaią się tuteysi Kommissarze sprawiedliwości Schulz, Schoepke, Rafalski i Vogel, stawili się, swe pretensye podali i one udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną, i oraz im przeciw wierzycielom, którzy się zgłosili, wieczne nakazaném będzie milczenie.

Bydgoszcz dnia 28. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

Drugi

Dodatek do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru. 89.

(Z dnia 5. Listopada 1825.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ur. Jan Suchorzewski Major w Gołuchowie Ur. Mikołaiowi Prądzyńskiemu iako Sukcessorowi niegdy Marcina Prądzynskiego summę tal. 10000 wraz z prowizyą po 5 od sta płacić się mianą iest dłużny. Względem długu takowego Ur. Suchorzewski pod dniem 18. Czerwca 1806. czynność sądową wystawił; dług zaś tenże dla Marcina Prądzynskiego w xięgach hypotecznych Gołuchowa i Przekupowa Rubr. II. Nro. 17. d. d. Kalisz dnia 22. Sierpnia 1806. r. zapisanym został. Gdy zaś zaświadczenie rekognicyine względem zapisania tego, tudzież wyżey rzeczona czynność sądowa zaginęła, przeto końcem umorzenia dokumentów tychże termin

na dzień 2. Lutego r. 1826.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Auskultatorem Ur. Scholz w mieyscu posiedzenia Sądu naszego wyznaczywszy, wzywamy wszystkich bydź mogących posiadaczy zaginionych tych dokumentów, tudzież wszystkich cessyonaryuszów, zastawników i innych, aby w terminie rzeczonym osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dopuszczalnych, na których im w razie nieznaiomości W. Pigłosiewicza, Konsyliarza Sprawiedliwości i Ur. Brachvogel, Sędziego i Kommissarza Sprawiedliwości przedstawiamy, stanąwszy, pretensye swe wykazali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi wyłączeni zostaną, umorzenie dokumentów w mowie będących nastąpi; niestawaiącym zaś wieczne w tey mierze nakazane będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 12. Września 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Wziąwszy polowanie na dobrach Sierosław, stósownie do zawartego piśmiennego kontraktu, na czas od 24. Sierpnia 1825. do tegoż czasu 1826. w dzierzawę, ostrzega się więc każdego, aby się polowania na tém territorium wystrzegał, inaczéy niezważaiący na to, wynikaiące ztąd nieprzyiemności sam sobie przypisać będzie winien.

Ottowo dnia 31. Października 1825.

Quassowski,

Król. Kommissarz woienny i Urzędnik prowiantowy.

OBWIESZCZENIE.

Gdy sukcessorowie ś. p. JJWWch Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich podział maiątku rodzicielskiego pomiędzy sobą zrobić chcą, wzywaią zatém wszystkich tych stósownie do przepisu §. 137. Tyt. XVII. Części I. Powszechnego Prawa kraiowego, którzy do obudwóch tych spadków iakąkolwiek mieć pretensyą mniemaią, ażeby się w ciągu 3. miesięcy a naydaléy w trzech dniach to iest:

2go 3go i 4go Lutego r. p. 1826.

a to w tych ostatnich dniach w oberży tuteyszéy *Stadt Warschau* zwanéy na ulicy wrocławskiéy przed Pełnomocnikiem do tego upoważnionym Wnym Wawrzeńcem Starzeńskim z Wierzei meldowali, i iemu dowody swéy należytości okazali, kto tego zaniedba, sam sobie winę przypisze, gdy stósownie do §. 141. l. c.

każdego z sukcessorów co do iego części trzymać się tylko będzie mógł.

Poznań dnia 1. Listopada 1825.

Dzieci i sukcessorowie zmarłych Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich.

DONIESIENIE.

Wynalezione przezemnie mineralne główne rzemienie nader przedniéy dobroci, któremi każdą tępą brzytwę łatwo naostrzeć można, wraz z drukowanym przepisem, iakim sposobem się gładzi, z podwoyną stroną, śrubą do uregulowania i puzdrem, są u mnie do nabycia za ustanowioną cenę po $1\frac{1}{2}$ Tal. grubą monetą. Maszyn takich wiele lat używać można i nadmieniam zarazem, iż tych tylko iedynie w fabryce moiéy przy ulicy Heilige-Geiststrasse pod Nr. 47. w Berlinie dostać można, gdyż ani w Berlinie, ani gdzieindziéy nikt więcéy handlu niemi nie prowadzi, i nie dam ich nikomu w komis. Także mam do przedania iako znawca stali nayprzednieysze brzytwy, naylepszego gatunku, iuż do użytku zdatne, dobrane i bez nagany, sztukę po Tal. 1, $1\frac{1}{2}$ i 2 Tal. grubą monetą. Na nadchodzące listy skoro odpisywać i towary dobrze pakować będę.

Krystyan Marcin Füller,
szlifierz przednich instrumentów i brzytew, wynalazca prawdziwie chemicznych głównych rzemieni, któremi noże natychmiast naostrzeć można, i właściciel domu w Berlinie przy ulicy Heilige-Geiststrasse Nr. 47.

Zaświadczenie wynalazku i wydoskonalenia.

Że rzemienie, które dla brzytew i scyzorków szlifierz JPan Krystyan Marcin Füller przy ulicy Heilige-Geiststrasse Nr. 47. tu w Berlinie podług dokładnych zasad sam robi, nader przednią dobrocią się odznaczaią, zaświadczam niniéyszém.

Hermbstaedt,
Król. Pruski Tayny Radzca i Professor i t. d.

Swieży płynny kawiar otrzymał Szymon Siekieschin przy ulicy Wrocławskiéy Nr. 234.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 31. Października 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{4}$ pCt.	$90\frac{1}{8}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	205 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$90\frac{5}{8}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{3}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$95\frac{3}{4}$ =
Wschodnio-Pruskie . . .	$91\frac{3}{4}$ =	$91\frac{1}{2}$ =
Szląskie	$104\frac{3}{4}$ =	—

Poznań dnia 4. Listopada 1825.

	Papierami.		Gotowizną.		Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	—	—	92	—	4

Ceny zboża w Berlinie
dnia 27. Paźdz. 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	22	6	i	1	5	—
Żyto	1	2	6	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	23	9	-	—	20	8
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	18	9
Owies	—	20	—	-	—	15	—
Groch	1	2	6	-	1	1	3
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	18	9	i	1	12	6
Zyto	—	28	9	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	21	3
Owies	—	18	9	-	—	16	3
Groch	1	2	6	-	1	1	3